



## Prawo co dnia

# Opuścili Kresy i od lat walczą o rekompensatę

**WYROK** | Minister skarbu odmawia wnuczkom Zabuzanina prawa do rekompensaty za kamienicę we Lwowie, choć wygrały w Trybunale Konstytucyjnym.

**RENATA  
KRUPA-DĄBROWSKA**

Od 26 lat najpierw córka, a potem wnuczki Zabuzanina walczą o rekompensatę za kamienicę we Lwowie. Ich rodzina musiała się z niej wprowadzić po II wojnie światowej.

Wygrały przed Trybunałem Konstytucyjnym i doprowadziły do korzystnej dla siebie zmiany przepisów, ale minister skarbu odmawia im tego prawa. W piątek jednak Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił niekorzystną decyzję szefa resortu.

### Walka z wiatrakami

Po raz pierwszy Anna Mazur o prawo do rekompensaty wystąpiła w latach 90. Sprawa została umorzona, bo nie była w stanie udowodnić, że jej ojciec, choć nie mieszkał we Lwowie 1 września 1939 r., zamierzał do niego wrócić.

Pojęcie „zamieszkiwanie” było przez wiele lat różnie interpretowane. Niektóre urzędy wojewódzkie nie przyznawały prawa do rekompensaty dawnemu właścicielowi (jego rodzinie), jeżeli fizycznie nie było go 1 września 1939 r. w miejscu stałego zamieszkania, choć zamierzał do niego wrócić.

Wojewoda odmówił jej rekompensaty, gdyż jej ojciec nie spełniał kryterium za-

OPINIA

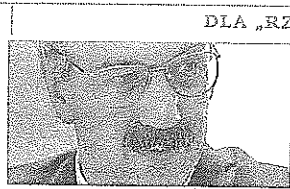
**Roman  
Nowosielski**  
advokat

Dzięki zmianie przepisów po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2012 r. urzędnicy na ogół wydają pozytywne decyzje dotyczące prawa do rekompensaty, nawet gdy dana osoba nie przebywała na Kresach 1 września 1939 r. Wygranie sprawy przed TK nie gwarantuje jednak pełnego sukcesu. Trzeba jeszcze udowodnić stan faktyczny. Jeżeli te panie przedstawią dowody, że ich spadkodawca miał faktycznie 1 września 1939 r. stałe miejsce zamieszkania na Kresach, to powinny otrzymać również w końcu decyzję pozytywną.

mieszkiwania. Nie pomogło tłumaczenie, że ojciec tylko tymczasowo wyjechał na wieś, gdzie pracował jako dyrektor szkoły. Jego żona ze względu na ciężką chorobę mieszkała z córkami u dziadków, którzy się nią opiekowali aż do śmierci. Rodzina wróciła do Lwowa przed rozpoczęciem roku szkolnego, ale wybuchła wojna.

Przez długie lata Anna Mazur dostarczała dokumenty potwierdzające, że życie rodziny koncentrowało się we Lwowie, a jej ojciec wyjechał z miasta tylko na pewien czas. Nic nie wskórała, a wojewoda i sądy administracyjne umarzały kolejne sprawy.

W końcu Anna Mazur wystąpiła z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego. Ten 23 października 2012 r. wydał ko-



DLA „RZ”

będą mogły wystąpić o wznowienie postępowania. Na ponowne składanie wniosków będzie sześć miesięcy od wejścia w życie nowych przepisów, a potem prawo to wygaśnie.

Córka zmarłej Anny Mazur i jej kuzynka wystąpiły do ministra skarbu o wznowienie postępowania. Tymczasem minister wydał decyzję odmawiającą potwierdzenia prawa do rekompensaty. Jako powód podał, że z analizy i oceny materiału dowodowego wynika, że jej dziadek został oddelegowany ze Lwowa do pracy w szkole w Niechobrzez Dolnym. Bywał wprawdzie w swojej kamienicy we Lwowie, nie ma jednak twardych dowodów, że Lwów był miejscem, w którym było skoncentrowane życie osobiste i gospodarcze rodziny.

W piątek WSA uchylił tę decyzję i przekazał sprawę ministrowi skarbu ze względów proceduralnych. Okazało się bowiem, że decyzja dotyczyła tylko Marii Mazur, a nie jej kuzynki, choć ona też złożyła wniosek. Sąd wyjaśnił, że skoro sprawa dotyczy tej samej nieruchomości, to decyzja musi dotyczyć ich obu.

Oznacza to, że ostateczna decyzja może zapaść za kilka lat. ©©

sygnatura I SA/Wa 2274/15  
akt

### Połowiczny sukces

Nowy przepis wszedł w życie 27 lutego 2014 r. Zgodnie z nim osoby przesiedlone z tzw. terenów zabużańskich (lub ich spadkobiercy), które nie otrzymały rekompensaty za pozostawiony majątek, bo w dniu wybuchu II wojny światowej mieszkały gdzie indziej,